

Kostas Manolas udzielił wywiadu dla programu *Touristes* emitowanego w greckiej telewizji *Skaï*. Oto jak odpowiadał na pytania.

Ja wygląda twoje życie?

- Moje życie jest bardzo proste, spędzam większość mojego wolnego czasu w domu, z moją rodziną. Lubię to, moje życie poza boiskiem jest bardzo proste. Czuję się dobrze w Rzymie, podoba mi się moje życie.

Jak podchodzisz do swojej kariery?

- Jak do życia: mogę zejść wysoko i uzyskać świetne wyniki, ale muszę stąpać twardo po ziemi i pamiętać skąd wystartowałem. Piłka, tak jak życie, nie daruje ci niczego za darmo. Musisz walczyć, aby osiągać cele.

Jak ważna była rodzina w twojej karierze?

- Gdy byłem mały mój dziadek podarował mi pierwsze buty piłkarskie. Moja mama powiedziała, że moim pierwszym słowem był "cel" podczas gdy trzymałem piłkę w ręku. Nie było to słowo "mama" czy "tata". Coś we mnie zrozumiało od razu, że zostanę piłkarzem, mimo że szło mi bardzo dobrze w szkole. Wziąłem wszystko od mojego wujka, który był jednym z najlepszych obrońców w Grecji. Zacząłem walczyć by podążać za moim marzeniem i teraz znajduję się na bardzo dobrym poziomie dzięki mojej rodzinie, która zawsze mnie wspierała. Mój ojciec był lekarzem w Naxos, zostawił wszystko by mi pomóc. Odbywałem trzy treningi dziennie by osiągnąć dobry poziom.

Jak dostałeś się do świata piłki?

- Gdy byłem jeszcze chłopcem i szukałem drużyny znalazłem w internecie ogłoszenie AEK Ateny, że poszukują chłopaków do klubu. Powiedziałem rodzicom, że poszedłbym tak na próbę i klub mnie wzięł. Jednak kilka miesięcy później trener powiedział mi, że nie jestem jeszcze gotowy, dlatego wziąłem taksówkę, aby pojechać do Fyli i dzień później podpisałem profesjonalny kontrakt z Thrasyvoluos.

Najlepszy gracz, z którym się mierzyłeś?

- Grałem przeciwko Messiemu, ale najmocniejszym ze wszystkich jest Ibrahimovic.

Co będziesz robić gdy zakończysz grę w piłkę?

- Wrócę do Naxos, które jest dla mnie rajem. Dorastałem tam i tam wrócę.

Autor: abruzzi